

Maciek Warda

# Epiphone Les Paul Ultra II



**Epiphone Les Paul Ultra II to nowoczesne wióło, a zarazem mocno osadzone w historii. Miało premierę (jako Ultra – bez rzymskiej dwójki) w 2005 roku i po raz kolejny udowodniło, iż współczesne Epiphone'y to „niezły wypasik”, zarówno konstrukcyjnie, jak i designersko.**

## Ultra wygląd

Estetycznie instrument ten imponuje blaskiem i odważną kolorystyką. Ognista czerwień, pomarańczowe płomienie, złoty osprzęt, imitujące perłę solidne markery... Wśród tego przepychu, odnajdziemy też typowe, gibsonowskie, „pożółtkie”, vintage'owe lamówki, taki pickguard czy bursztynowe (oczywiście nie dosłownie) potencjometry. Ta gitara na pierwszy rzut oka jest naprawdę „ultra”.

Na temat konstrukcji i budowy Les Paula nic nowego napisać się nie da, temat był wałkowany setki razy na łamach rodzimych pism i stronach wielu gitarowych forów. Pokróćcie więc przedstawię specyfikację gitary. Korpus stanowi jednoczęściowy płat mahoni, a top to klonowa, „rozjaśniająca” (jak mówi kolejny mit) nakładka, dająca wypukły kształt korpusu. Gryf również wykonano z jednego kawałka mahoni, nazwanego w naszym przypadku slim taper, co może oznaczać tylko jedno: diabelską łatwość gry! Podstrunnice wykonano z palisandru i nabito na niej dwadzieścia dwa perfekcyjnie spłowane progi typu medium Jumbo. Jest to dla mnie jedna z najważniejszych rzeczy w gitarze, dzięki której gra się komfortowo

(dziękuję szczególnie za samodzielne spłowywanie pilnikami krzywych prozków). Całość precyzyjnie przyklejono do korpusu. Mostek to oczywiście Lock Tone Tune-O-Matic, a miejsce zaczepu strun to również klasyczny Lock Tone Stop Bar.

Przetworniki są aż trzy, choć na pierwszy rzut oka widać jedynie dwa humbuckery umieszczone w tradycyjnych miejscach. Trzeci przetwornik to dość frapujący element o nazwie NanoMag, o niskiej impedancji, zbierający więcej rezonansu korpusu i wydobywający ciekawe, quasi akustyczne brzmienie gitary. Umieszczono tę przystawkę zaraz za XXII progiem, zasilana jest baterią 9 V i – absolutny unikat – posiada własną trójpasmoową korekcję z tyłu gitary. Cały wic Epiphone'a Ultra II polega właśnie na możliwości miksowania brzmienia typowego Les Paula z brzmieniem elektroakustycznym. Trzy potencjometry umożliwiają regulację głośności poszczególnych pick-upów – Alnico Classic przy gryfie oraz Alnico Classic Plus przy mostku, w tym tego wyjątkowego NanoMaga, oraz (czwarty potencjometr) ogólną kontrolę barwy dźwięku. Trójpozycyjny przełącznik u góry instrumentu to klasyczny przełącznik pomiędzy przetwornikami elektromagnetycznymi mostkowym i gryfowym.

## Ultra konstrukcja

W zasadzie instrument ten, biorąc pod uwagę kształt, powinien się nazywać Les Paul Standard, ale jest kilka istotnych szczegółów, które usprawiedliwiają inne nazewnictwo. Są one skrzętnie ukryte, a o ich istnieniu świadczy właśnie nazwa Ultra II. Pierwszym z nich jest opisana dodatkowo przystawka. Drugi szczegół to typ korpusu – jest on drażony w środku i rezonuje jak żadna inna pełna „decha”. By NanoMag miał co zbierać,

w korpusie Epiphone'a wyfrezowano komory akustyczne dające wyjątkowy, drewniany rezonans oraz odczuwalnie obniżające wagę instrumentu. Trzecim fenomenem w tym wióśle są dwa osobne wyjścia typu Jack 1/4”, pozwalające pracować w trybie mono lub stereo oraz umożliwiające przekazywanie sygnału tylko z „akustycznego” przetwornika lub też ze wszystkich trzech na raz.

## Ultra brzmienie

Z doświadczenia wiem, iż o brzmieniu instrumentu stanowi przede wszystkim jakość drewna oraz używanych pick-upów. Produkty Alnico zostały sprawdzone w boju wiele razy i nie będzie niespodzianki, jeśli napiszę, że Epiphone Les Paul brzmi wprost genialnie. Zresztą jak każdy Les Paul, który miałem okazję w życiu ogrywać. Oczywiście leży jak ulał w dłoniach, jest doskonale wyważony, a wszystkie techniki i sztuczki nie powinny sprawiać żadnego kłopotu. Test dźwięku przeprowadziłem na combo Peavey Classic 30. Wiem jednocześnie, że tradycja mówi o Marshallu jako o najlepszym kompanie Gibsona i Epiphone'a, ale lampowy Peavey Classic to równie silne wsparcie ogniowe. Czyste brzmienie gitary jest lekko nosowe, głębokie i bardzo, bardzo ciepłe, by nie powiedzieć – gorące. Doskonale współgra to z ognistym „wystrojem” Epiphone'a. Można zamknąć oczy i przenieść się na chwilę w świat muzyki, która nie przypomina ani trochę festiwalu Eurovizja 2008. Jeśli zagramy proste riffy lub akordy, będą brzmiały jasno i ostro, a'la INXS. Ocieplimy je szybko, zmieniając balans pomiędzy głośnością przystawek na korzyść przygryfowej. Dodając odrobinę przesteru w combo z łatwością bowiem odnajdziemy intymne brzmienia Roberta Frippa, grając gitarową melodię z utworu „Star-



**Panel kontrolny przetwornika NanoMag zlokalizowany w tyle korpusu wraz z gniazdem baterii 9 V.**



**Oto i Ultra-korpus: jednoczęściowy płat mahoniu jako masa oraz klonowa nakładka jako top. Pomiędzy końcem gryfu a przetwornikiem widoczny pickup NanoMag.**

less And Bible Black” czy chropawe akordy Lou Reeda z utworu „Satelite Of Love”. Wszystko to samo „ciśnie się pod palce”, gdy dorwiemy takie wiośło. Jest to sound przez duże „S”. Miłośnicy mocniejszych, pachnących siarką brzmień też nie będą zawiedzeni, wystarczy podpiąć jakiegoś Tube Screamera i jazda! Instrument doskonale odnajdzie się również w bluesie, jazzie, folku (NanoMag!), estetyce pop czy rock.

**Podsumowanie**

Przyznam, że jeśli nie byłoby mi pisane posiadanie Gibsona, to z radością powitałbym w moim arsenale takiego Epiphone'a, który „gada” jak Gibson, jest tak samo przyjemny w obsłudze, a przy okazji trochę tańszy i bardziej uniwersalny, jeśli chodzi o horyzonty muzyczne.



**Akustyczne udoskonalenie Epiphone'a: NanoMag.** Charakteryzuje się świetnym przekazywaniem tonów harmonicznnych oraz bardzo szerokim pasmem częstotliwości. Wszystko to przy zerowych zniekształcenia i liniowej charakterystyce. Zero szumów, 100% kryształowej dźwięczności. Zasilany jest baterią 9V umieszczoną pod płytką na tylnej części korpusu. Odnajdziemy tam również unikalny system kontroli tonów z regulacją Bass, Treble oraz Gain.



**Strunociąg i mostek to typowe dla instrumentów Les Paul elementy LockTone StopBar oraz Tune-O-Matic.**

**Cena:**  
2 195 zł

**Sprzęt dostarczył:**  
Lauda-Audio  
81-876 Sopot  
ul. Leśna 15A/1  
tel. 058 555 06 60  
info@lauda-audio.pl  
www.lauda-audio.pl

**Producent:**  
www.epiphone.com